



Marcin Kleinowski¹

Wystarczająco potężne, by odstraszyć? Ocena rozbudowy Sił Zbrojnych RP z perspektywy geostrategicznej²

STRESZCZENIE Zasadniczym celem artykułu jest dokonanie oceny, na ile planowana rozbudowa Sił Zbrojnych RP pozwoli uzyskać przez Polskę zdolności do militarnego odstraszenia Federacji Rosyjskiej. Przeprowadzone badania zmierzały do uzyskania odpowiedzi na dwa pytania fundamentalne dla bezpieczeństwa militarnego Polski. Po pierwsze, jakie są zasadnicze warunki skutecznego odstraszenia Federacji Rosyjskiej przed otwartą agresją wobec Polski? Po drugie, na ile planowana rozbudowa Sił Zbrojnych RP do 300 tys. żołnierzy jest w stanie zapewnić Polsce zdolność do odstraszenia Rosji przed agresją pełnoskalową lub ograniczoną? W artykule wykorzystano metody badawcze właściwe dla nauki o polityce, jak analiza i krytyka piśmiennictwa oraz krytyczna analiza źródeł. Bezpieczeństwo militarne Polski przeanalizowano w szerszym kontekście uwarunkowań geostrategicznych oraz przy uwzględnieniu nowej drabiny eskalacyjnej, która ukształtowała się w hybrydowej zimnej wojnie pomiędzy Rosją a NATO. Następnie dokonano oceny rozbudowy Sił Zbrojnych RP z perspektywy zdolności Polski do militarnego odstraszenia Federacji Rosyjskiej. Zidentyfikowano trzy zasadnicze warunki skutecznego odstraszenia Rosji przed otwartą agresją, tj. dysponowanie siłami zbrojnymi o odpowiednim potencjale, posiadanie zdolności „przeciwzaskoczeniowych” oraz prowadzenie przez NATO wiarygodnej polityki odstraszenia. Przeprowadzona analiza wskazuje, że niektóre plany modernizacyjne i zamiysł powołania szóstej dywizji obarczone są dużym ryzykiem niepowodzenia ze względu na ograniczenia finansowe i kadrowe. Natomiast postępująca degradacja rezerw osobowych na wypadek mobilizacji poważnie osłabia zdolność do odstraszenia przed pełnoskalową agresją. Istnieje ryzyko, że pomimo znacznych nakładów finansowych rozwój Sił Zbrojnych RP

¹ Dr Marcin Kleinowski, Wydział Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, e-mail: kleinowski@umk.pl, ORCID: 0000-0003-4613-5886.

² Artykuł prezentuje wyniki badań prowadzonych w ramach stażu habilitacyjnego realizowanego na Wydziale Nauki o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

nie doprowadzi do zbudowania przez Polskę zdolności do odstraszenia Federacji Rosyjskiej przed otwartą agresją.

SŁOWA KLUCZOWE odstraszenie, Siły Zbrojne RP, bezpieczeństwo militarne Polski, NATO, wschodnia flanka

Wprowadzenie

Pełnoskalowa inwazja Federacji Rosyjskiej (dalej FR) na terytorium Ukrainy, rozpoczęta 24 lutego 2022 r., doprowadziła do załamania budowanego przez dekady systemu bezpieczeństwa w Europie. Jednocześnie zapoczątkowała proces kształtowania się nowego ładu międzynarodowego, który doprowadzi do przewartościowania pozycji zajmowanych przez poszczególne państwa. Stąd też aktywność polskiego rządu *in statu nascendi* nowego porządku ma fundamentalne znaczenie, gdyż może na wiele lat przesądzić o umiejscowieniu Polski w nowej strukturze systemu międzynarodowego.

Agresja FR na Ukrainę stała się również katalizatorem rozbudowy i reformy Sił Zbrojnych RP. Docelową liczebność Wojska Polskiego w 2035 r. określono na 300 tys. żołnierzy, w tym 50 tys. w Wojskach Obrony Terytorialnej (dalej WOT). Skokowo wzrosły wydatki na obronność. W roku 2023 były one planowane na około 3,9% PKB, a więc prawie dwa razy więcej niż minimalna wartość zalecana przez NATO (NATO, 2023b, s. 3). Podnoszone są jednak wątpliwości, na ile założone cele rozbudowy i modernizacji Sił Zbrojnych RP są możliwe do wykonania pod względem kadrowym oraz finansowym (zob. m.in. Ochmanek i in., 2023, s. 168; Piekarski, 2023). Z kolei w styczniu 2023 r. wprowadzono zmiany w doktrynie obronnej Polski zakładające powstrzymanie agresora przed głębokim wtargnięciem na terytorium kraju (Wilewski, 2023). Jednakże Siły Zbrojne RP w momencie podejmowania powyższej decyzji nie posiadały wystarczających zdolności do realizacji tak postawionego zadania (Smoliński, 2022, s. 54–55).

Celem artykułu jest dokonanie oceny, czy planowana rozbudowa Sił Zbrojnych RP pozwoli uzyskać Polsce zdolność do odstraszenia Federacji Rosyjskiej od otwartej agresji. Na potrzebę badań przyjęto realizm strukturalny (Mearsheimer, 2001; Waltz, 1979) jako paradygmat stosunków międzynarodowych, gdyż dla państwa „średniego”, jakim jest Polska, struktura systemu międzynarodowego w znacznym stopniu determinuje możliwości prowadzenia polityki zagranicznej. Stosując analizę i krytykę piśmiennictwa oraz krytyczną analizę źródeł, w tym zwłaszcza dokumentów, komunikatów prasowych, wywiadów

oraz specjalistycznych analiz i raportów, podjęto próbę znalezienia odpowiedzi na dwa fundamentalne pytania, dotyczące bezpieczeństwa militarnego Polski. Po pierwsze, jakie są zasadnicze warunki skutecznego odstraszenia FR przed otwartą agresją wobec Polski? Po drugie, na ile planowana rozbudowa Sił Zbrojnych RP do 300 tys. żołnierzy jest w stanie zapewnić Polsce zdolność do odstraszenia Rosji przed agresją pełnoskalową lub ograniczoną. Chcemy więc ocenić, czy podejmowane w tym zakresie przez polski rząd działania można uznać za potencjalnie skuteczne. Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak wielokrotnie, publicznie uzasadniał zwiększenie nakładów finansowych na obronność koniecznością stworzenia sił zbrojnych wystarczających do odstraszenia Rosji.

Celem wzmocnienia Sił Zbrojnych RP, zgodnie z *Koncepcją obronną RP* przygotowaną przez Ministerstwo Obrony Narodowej (2017, s. 40), ma być uzyskanie zdolności do odstraszenia agresora, jak również zbudowanie zdolności do obrony własnego terytorium (a zwłaszcza stworzenie bariery antydostępowej A2/AD) oraz udzielenia wsparcia sojusznikom. Stąd też odstraszanie rozumiane tu jest jako strategia zapewnienia bezpieczeństwa militarnego (Morgan, 2003, s. 8). Skuteczność jej wdrożenia jest zależna od zdolności do przetrwania ataku przeciwnika (przeżywalności), możliwości zadania mu nieakceptowalnych strat, ale także możliwości adekwatnej odpowiedzi na różne zagrożenia (Kopeć & Mazur, 2017, s. 20), w tym decydowania o stopniu jej proporcjonalności.

Według Williama W. Kaufmanna (1954) warunkiem skutecznego odstraszenia jest wytworzenie u przeciwnika przekonania, że posiadana siła militarna, która zapewnia zdolność do zadania mu strat niemożliwych przez niego do zaakceptowania, zostanie użyta, jeśli dojdzie do ataku. Podobne stanowisko prezentuje Lawrence Freedman (2004), w którego opinii skuteczność strategii odstraszenia jest zależna od potencjału militarnego oraz determinacji do jego użycia. Właśnie wiarygodność groźby, rozumiana jako wytworzenie u przeciwnika przekonania, że zostanie ona spełniona, Freedman (1989, s. 96) uznaje za „magiczny składnik” odstraszenia. Tylko wówczas bowiem groźba może wpłynąć na proces decyzyjny przeciwnika. Odstraszanie w aspekcie psychologicznym jest więc również dynamiczną strategią komunikacyjną, stanowiącą proces oparty o ciągle sprzężenia zwrotne (Goodpaster i in., 1997, s. 13; Morgan, 2003, s. 1–2), wpływającą na percepcję stron potencjalnego konfliktu.

Struktura artykułu przedstawia się następująco. W pierwszej części zarysowano z perspektywy Polski istniejący układ stosunków międzynarodowych, który na poziomie globalnym determinowany jest przez narastającą rywalizację pomiędzy Stanami Zjednoczonymi oraz Chińską Republiką Ludową (dalej

Chiny) w regionie Indo-Pacyfiku. Następnie przedstawiono znaczenie nowej koncepcji strategicznej NATO dla bezpieczeństwa militarnego Polski. Kolejny fragment prezentuje koncepcję hybrydowej zimnej wojny Kozieja (2016) oraz wyjaśnia, jakie konsekwencje dla bezpieczeństwa wschodniej flanki NATO niesie ukształtowanie się nowej drabiny eskalacyjnej. Dokonano tu także rekonstrukcji rosyjskiego paradygmatu „nowego typu działań wojennych”, jak również wskazano dwa najbardziej prawdopodobne scenariusze otwartego konfliktu z FR na wschodniej flance NATO. W dalszej części przeprowadzono ocenę planowanych zmian w Siłach Zbrojnych RP, biorąc pod uwagę koszty finansowe, jak również wymagane zasoby ludzkie. Całość wieńczą wnioski końcowe z przeprowadzonej analizy uzupełnione o osiem rekomendacji dla rządu RP w zakresie odstraszenia.

Koniec ery pozimnowojennej a geostrategiczne położenie Polski

W drugiej dekadzie XXI w. Indo-Pacyfik stał się areną rywalizacji wobec dynamicznie rosnącej potęgi Chin, co wymuszało zmianę strategii i priorytetów w polityce zagranicznej USA, ale również Indii czy Japonii. Zwłaszcza z perspektywy Waszyngtonu to w tej części świata skupiają się największe szanse oraz główne wyzwania i zagrożenia (szerzej zob. Paszak, 2021). Za prawdopodobny należy uznać scenariusz, w którym inwazja Chin na Tajwan prowadzi jednocześnie do wznowienia walk na Półwyspie Koreańskim, co może wynikać zarówno z przesłanek operacyjnych, jak również dostrzeżenia przez reżim Kimów szansy na odniesienie zwycięstwa (Garlauskas, 2023). Oznaczałoby to z kolei konieczność silniejszego zaangażowania USA w Korei Południowej dla celu odstraszenia, a w przypadku wybuchu konfliktu dyslokowania znaczących sił lądowych na Półwyspie Koreańskim. Niewątpliwie wywarłoby to wpływ na zdolność i gotowość Stanów Zjednoczonych do zaangażowania się na wschodniej flance NATO.

W kręgach amerykańskiego establishmentu strategicznego panuje szeroki konsensus, że dla zrównoważenia potęgi Chin na obszarze Indo-Pacyfiku niezbędna jest zarówno współpraca z sojusznikami w tym regionie, jak również obniżenie dla budżetu USA kosztów obrony Europy. Oznacza to konieczność przejścia większej odpowiedzialności przez sojuszników z NATO za zapewnienie bezpieczeństwa w Europie, w tym konwencjonalne odstraszenie. Stany Zjednoczone natomiast są gotowe zapewnić lub wzmocnić wybrane zdolności operacyjne partnerów. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w koncepcji zintegrowanego

odstraszania, przyjętej w *Narodowej strategii bezpieczeństwa USA (U.S. Department of Defence, 2022)*. Zakłada ona, że dzięki potencjałowi wnoszonemu przez sojuszników i partnerów skuteczne odstraszanie przeciwników będzie możliwe nawet w przypadku zaangażowania USA w zbrojny konflikt. Jednocześnie w strukturze US Army po 2030 r. ma funkcjonować siedem ciężkich Dywizji Pancernych (*Armor Divisions*), natomiast dominować mają siły lekkie i aeromobilne (Hadley, Spencer & Martens, 2023), co wskazuje, że Pacyfik ma być priorytetowym obszarem działania dla wojsk lądowych USA.

W 2023 r. amerykański establishment nadal jednak toczył dyskusję, w jaki sposób zabezpieczyć interesy Stanów Zjednoczonych w Europie, a jednocześnie obniżyć finansowe koszty swojego zaangażowania. Czy tradycyjnie postawić na Niemcy i Wielką Brytanię, czy też na Europę Środkowowschodnią oraz Skandynawów, pomimo ich mniejszego potencjału ekonomicznego i demograficznego (Mazarr, 2023; Michta, 2023; Rogers, 2023)? Otworzyło się więc okno możliwości dla Polski, aby wzmocnić swoją pozycję w regionie i jednocześnie stać się strategicznie ważnym partnerem Stanów Zjednoczonych na wschodniej flance NATO.

Niewątpliwie ważną zmianą geostrategiczną było przystąpienie Finlandii i Szwecji do NATO. Wydłużyło to granice Rosji z Sojuszem Północnoatlantyckim o ok. 1300 km i stworzyło możliwość zamknięcia Zatoki Fińskiej. Poważnie zwiększyło również zdolności rozpoznawcze, wywiadowcze oraz możliwości kinetycznego rażenia przez NATO celów w obwodzie leningradzkim i moskiewskim oraz zaplecza Floty Północnej Marynarki Wojennej FR. Zasadniczo ogranicza to możliwość działania Rosji na Bałtyku, w tym ryzyko rosyjskiego desantu na polskim wybrzeżu. Zmienia również uwarunkowania dla planów modernizacji Marynarki Wojennej RP.

Z perspektywy Rosji członkostwo Szwecji i Finlandii w Sojuszu Północnoatlantyckim w połączeniu ze znacznym wzmocnieniem sił zbrojnych w Polsce drastycznie zmniejsza możliwość Moskwy do projekcji siły na wschodniej flance NATO. Potencjalnie stanowi też zagrożenie dla władzy Łukaszenki na Białorusi w przypadku protestów opozycji demokratycznej. Dla osłabionej Rosji interwencja zbrojna w obronie reżimu białoruskiego w takich uwarunkowaniach geostrategicznym może okazać się zbyt dużym ryzykiem. Wyswobodzenie się zarówno Ukrainy, jak i Białorusi z rosyjskiej strefy wpływów byłoby dla Moskwy absolutną klęską geopolityczną, *de facto* prowadząc do politycznego „wypchnięcia” Rosji z Europy i zniwelowania roli okręgu królewieckiego. Z kolei podporządkowanie sobie Ukrainy przez FR gwałtownie zwiększyłoby koszty odstraszania dla Polski, wymuszając utworzenie co najmniej kilku dodatkowych związków taktycznych

wielkości dywizji. Oznacza to, że w takim przypadku armia licząca 300 tys. żołnierzy w czasie pokoju oraz nakłady na obronność w wysokości 4–5% PKB byłyby niewystarczające do skutecznego odstraszenia FR.

W grudniu 2022 r. na rozszerzonym kolegium Ministerstwo Obrony Rosji poinformowano o planach reformy sił zbrojnych tego kraju. Zgodnie z zapowiedzią do 2026 r. armia ma osiągnąć stan 1,5 mln żołnierzy (czyli wzrosnąć o dalsze ok. 600 tys. w stosunku do 2021 r.), w tym utworzone mają być 22 nowe dywizje. Podjęto więc w Rosji decyzję o budowie armii masowej, mogącej stanowić wyzwanie dla Sojuszu Północnoatlantyckiego, tym samym dążąc do trwałego utrzymywania napięcia na wschodniej flance NATO.

Zdolność do odstraszenia w nowej koncepcji strategicznej NATO

Jedną z konsekwencji rosyjskiej agresji na Ukrainę było przyjęcie w trakcie szczytu w Madrycie nowej koncepcji strategicznej NATO, w której uznano FR za „najbardziej istotne i bezpośrednie zagrożenie” dla bezpieczeństwa Sojuszu (NATO 2022, par. 8). Następuje w niej powrót do stosowanego w czasie zimnej wojny odstraszenia przez karę oraz odstraszenia poprzez odmowę (Snyder, 1959). Pierwsza z tych koncepcji zakłada dokonanie zmasowanego odwetu państw NATO w odpowiedzi na atak (konwencjonalny i/lub nuklearny) w celu zadania przeciwnikowi strat niemożliwych przez niego do zaakceptowania, czyniąc agresję strategicznie nieopłacalną. Z kolei odstraszenie przez odmowę polega na organizacji wysuniętej obrony na potencjalnie zagrożonym obszarze, tak aby uniemożliwić przeciwnikowi osiągnięcie zakładanych celów agresji, upraszczając „odmawiamy przeciwnikowi szans na zwycięstwo w militarnej konfrontacji” (Kopeć & Mazur, 2017, s. 38).

Madrycka koncepcja strategiczna, uwzględniając wielodomenowy charakter przyszłych zagrożeń, postawiła przed Sojuszem ambitny cel zasadniczego wzmocnienia zdolności NATO do odstraszenia i obrony, w tym „istotnej i trwałej obecności” wojsk sojuszu, wysuniętej obrony oraz uzyskania zdolności do szybkiego wsparcia sojusznika w razie potrzeby (NATO, 2022, par. 20–35). Jednym z planowanych działań jest tu zastąpienie do końca 2023 r. Sił Odpowiedzi nowym *NATO Force Model* (NFM), co ma zapewnić zdecydowanie większą pulę sił wysokiej gotowości pozostających w dyspozycji Sojuszu (NATO, 2023a) – ponad 100 tys. żołnierzy zdolnych do działania w okresie do 10 dni i około 200 tys. w czasie do 30 dni. Najprawdopodobniej jednostki te miałyby zostać zgrupowane w dwóch korpusach.

Z kolei w trakcie szczytu państw NATO w Wilnie, w lipcu 2023 r., zostały przyjęte trzy regionalne plany obronne, w tym plan dla wschodniej flanki – co miało miejsce po raz pierwszy od zakończenia zimnej wojny. Szczegółowość tych planów obronnych pozwala na ich szybkie, operacyjne wykorzystanie, ponieważ określają one siły i środki pozostające w dyspozycji, ośrodki dowodzenia oraz kierunki odpowiedzialności. Stanowią więc one istotną zmianę jakościową w działaniu Sojuszu i wskazują na determinację w realizacji postanowień madyryckiej Koncepcji Strategicznej NATO. Skuteczna implementacja postanowień szczytów NATO w Madrycie i Wilnie pozwoli zniwelować bolączki, które w największym stopniu podkopują przewagę Sojuszu Północnoatlantyckiego wobec FR: niską gotowość bojową i braki kadrowe w siłach zbrojnych, jak również konieczność koordynacji pomiędzy państwami członkowskimi (Gressel, 2015).

Wdrożenie nowej Koncepcji Strategicznej NATO powinno wydatnie zwiększyć zdolność Sojuszu do odstraszenia. Należy mieć na względzie, że przez trzy ostatnie dekady nawet najwięksi europejscy członkowie NATO nie musieli operować związkami taktycznymi wielkości dywizji, co skutkowało redukcją jednostek wsparcia i ograniczeniem zdolności logistycznych. Sukces koncepcji NFM pozostaje dalece niepewny. Za przykład mogą posłużyć tu Niemcy, które jako pierwsze publicznie przedstawiły wstępny zarys propozycji swojego wkładu do NFM. Obejmuje ona 30 tys. żołnierzy, 65 samolotów i 20 okrętów, gotowych do działań bojowych w przeciągu 30 dni. Jednak komponent lądowy ma obejmować de facto 1500 żołnierzy w ramach batalionowej grupy bojowej NATO oraz dwubrygadową dywizję. Generalnie do 2032 r. niemiecka armia zamierza posiadać jedynie trzy w pełni zdolne do działania dywizje wojsk lądowych (8–10 brygad), ale realizacja nawet tak ograniczonego planu jest wątpliwa wobec wcześniejszych redukcji i wieloletniego niedofinansowania sił zbrojnych, a także rozbieżności w koalicji rządowej co do poziomu wydatków na obronność (Barry i in., 2023, s. 29–32; Giegerich & Schreer, 2023, s. 37–42).

Sukces koncepcji NFM będzie wymagał stworzenia wewnątrz Sojuszu koalicji wywierającej polityczną presję na zgłaszanie bardziej ambitnych zobowiązań przez państwa członkowskie. Polska powinna również przyjąć na siebie rolę „rdzenia obrony” na wschodniej flance oraz wystąpić z inicjatywą tworzenia wielonarodowych dywizji i brygad, w których istotną rolę odgrywałyby związki taktyczne Sił Zbrojnych RP. Przykładowo 12 Dywizja Zmechanizowana mogłaby mieć charakter wielonarodowy po wkomponowaniu w nią np. jednej brygady niemieckiej i duńskiej. Podobne starania warto byłoby podjąć w przypadku 6 Brygady Powietrznodesantowej i 25 Brygady Kawalerii Powietrznej. Można również wyjść

z inicjatywą sformowania dywizji pancerno-zmechanizowanej wspólnie np. z Czechami, Niemcami, Słowakami, Rumunami. Powyższe działania mogą stanowić alternatywę dla formowania szóstej dywizji w Wojskach Lądowych.

Wiarygodność polityki odstraszenia NATO jest osłabiana przez działania niektórych członków Sojuszu. Za przykład może posłużyć tu blokowanie przez Turcję i Węgry procesu akcesyjnego Szwecji, czy brak poparcia ze strony m.in. Niemiec dla wypowiedzenia tzw. Aktu Rosja – NATO z 1997 r. Dalsze obowiązywanie tego dokumentu pomimo wieloletniego łamania jego postanowień przez Rosję (Dyner i in., 2018) ogranicza zdolność Paktu Północnoatlantyckiego do kontrolowania drabiny eskalacyjnej.

Hybrydowa zimna wojna i rosyjski paradygmat „nowego typu działań wojennych”

Koziej (2016) wprowadził pojęcie hybrydowej zimnej wojny, gdyż jak trafnie zauważył, w 2014 r. zakończył się okres pozimnowojenny w stosunkach międzynarodowych w Europie, a rozpoczął czas nowej konfrontacji politycznej między szeroko rozumianym Zachodem a FR. Jednak w przeciwieństwie do XX-wiecznej zimnej wojny, w której dominowały czynniki militarne (a zwłaszcza broń nuklearna) nad środkami niemilitarnymi, współcześnie ich znaczenie jest bardziej zbalansowane, a groźby ataku nuklearnego uległy poważnej dewaluacji. Według Kozieja (2016) w drabinie eskalacyjnej hybrydowej zimnej wojny występują cztery poziomy, co obrazuje rysunek 1.



Rysunek 1. Drabina eskalacyjna w hybrydowej zimnej wojnie w kontekście bezpieczeństwa Polski

Źródło: opracowanie własne na podstawie koncepcji Kozieja (2016).

W przypadku klasycznej zimnej wojny występowała jedynie presja polityczno-strategiczna oraz pełnoskalowa agresja. Ukształtowanie się nowej drabiny eskalacyjnej ma bardzo poważne konsekwencje dla bezpieczeństwa Polski i szerzej Europy Środkowowschodniej. Po pierwsze, uzyskanie przez Siły Zbrojne RP oraz szerzej NATO zdolności do odstraszenia FR przed rozpoczęciem pełnoskalowej wojny na wschodniej flance, nie jest wystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa na tym obszarze, gdyż nie eliminuje zagrożenia wojną ograniczoną (co do skali, obszaru, użytych środków), w tym zwłaszcza o aterytorialnym charakterze (np. uderzenia raketowe, ataki grup o nieokreślonej przynależności państwowej) i jedynie w ograniczonym zakresie uodparnia na presję polityczno-strategiczną. Nie chroni również przed agresją podprogową, czyli skrytym, ograniczonym stosowaniem przemocy. Zaliczamy do niej zarówno działania służb specjalnych, takie jak dywersja, sabotaż i prowokowanie napięć wewnętrznych, ale także cyberkonflikt (w tym cyberterrorizm) oraz cyberwojnę (szerzej zob. Liedel & Piasecka, 2011). W celu obezwładnienia infrastruktury krytycznej przeciwnik będzie starał się łączyć różne formy agresji podprogowej, dokonując jednocześnie ataków fizycznych i w cyberprzestrzeni). Na każdym szczeblu drabiny eskalacyjnej będzie prowadzona wojna informacyjna. Wyżej wymienione zagrożenia wymagają posiadania innych zdolności operacyjnych, aby skutecznie im przeciwdziałać, tym samym stanowią duże wyzwanie dla zapewnienia rezyliencji wszystkich podstawowych podsystemów państwa, rozumianej jako odporność w obliczu szoków, turbulencji i presji oraz zdolność do odbudowy, adaptacji, reorganizacji i rekonfiguracji w przypadku ich wystąpienia (Martin & Sunley, 2020).

Rosyjski paradygmat konfliktu w XXI w. w znacznej mierze ukształtował się pod wpływem interwencji zbrojnych prowadzonych przez państwa Zachodu w erze pozimnowojennej (Mattsson, 2015). W słynnym wystąpieniu Valery'ego Gerasimova (2016), Szefa Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych FR, błędnie określanego mianem „doktryny Gerasimova” (zob. Galeotti, 2019) zidentyfikować można kilka szczególnie istotnych aksjomatów przyjmowanego w Rosji paradygmatu „nowego typu działań wojennych”. Po pierwsze, wojnę rozpoczyna się bez jej wypowiedzenia. Po drugie, wykorzystuje się środki niemilitarne (m.in. dyplomatyczne, informacyjne, ekonomiczne) w połączeniu z militarnymi, przy tym znaczenie tych pierwszych w realizacji celów strategicznych wzrasta, a ich efektywność może być większa niż stosowanie siły militarnej. Po trzecie, przy wykorzystaniu na masową skalę broni precyzyjnej oraz sił specjalnych dąży się do jak najszybszego zniszczenia infrastruktury krytycznej, rażąc cele

w całej głębi operacyjnej przeciwnika. Oddziaływanie na przeciwnika z długiego dystansu staje się kluczowe dla osiągnięcia celów strategicznych i operacyjnych, a w przeszłość odchodzą frontalne starcia pancerno-zmechanizowanych związków taktycznych. W nowoczesnej wojnie celem staje się nie tyle fizyczne unicestwienie przeciwnika, co kompleksowe, wielodomenowe oddziaływanie na adwersarza z zamiarem zniszczenia jego potencjału oraz złamania woli oporu (Zarudnitsky, 2021).

W rosyjskim paradygmacie nowego typu działań wojennych stosowanie środków niemilitarnych (np. presji dyplomatycznej i ekonomicznej) ma stanowić część „nowoczesnej” wojny. Z kolei państwa zachodnie traktują stosowanie takich środków jako działanie poniżej jej progu, często mające zapobiec wybuchowi konfliktu militarnego. W opinii Gerasimova (2016) działania asymetryczne pozwalają uczynić nieistotną przewagę militarną oraz gospodarczą adwersarza, a tym samym umożliwić zwycięstwo pomimo jego supremacji w tym obszarze. Kluczowe dla zwycięstwa w takiej sytuacji stają się identyfikacja oraz wykorzystanie słabości adwersarza.

Niewątpliwie konwencjonalny potencjał militarny Rosji jest mniejszy niż państw NATO i jak pokazał przebieg konfliktu w Ukrainie, był powszechnie przeceniany. Pod koniec 2021 r. gospodarka FR była co do wielkości porównywalna z holenderską. Oznacza to, że pod względem tzw. materialnych składników potęgi (Kleinowski, 2010) Rosja pozostaje daleko za kolektywnym Zachodem. W konsekwencji w potencjalnym starciu z nim musi dążyć do uzyskania efektu zaskoczenia oraz odwoływać się do środków asymetrycznych. Ewentualną opcją pozostaje jeszcze globalna wojna nuklearna, ale w tej nie będzie zwycięzców.

Korowaj (2023), na podstawie analizy rosyjskich wniosków z konfliktu w Ukrainie zauważa, że za warunek odniesienia sukcesu przez Siły Zbrojne FR w starciu z NATO przyjmowane jest uzyskanie zaskoczenia strategicznego lub istotnego wsparcia ze strony sojuszników. Stąd też operacje zaczepne mają być realizowane bez generowania sygnałów o nadchodzącym ataku (np. kreowania poczucia zagrożenia czy koncentracji sił na granicy). Według Korowaja (2023) w przyszłości Siły Zbrojne FR mają prowadzić konflikt zbrojny w trzech fazach (mogą one następować w różnej kolejności) w ramach tzw. cyklu śmierci.

Początkiem działań ma być zawsze faza wojny totalnej polegająca na wielodomenowym rażeniu szeroko rozumianych celów militarnych oraz infrastruktury krytycznej. Rosjanie zakładają tu intensywne wykorzystanie cyberataków, lotnictwa, rakiet średniego i dalekiego zasięgu oraz dronów. Ewentualną wielowarstwową obronę powietrzną zamierzają pokonać, prowadząc do jej przeciążenia,

zmuszając przeciwnika do wykorzystania drogich rakiet przeciwlotniczych przeciwko np. relatywnie niskokosztowym dronom. Ewentualnemu kontruderzeniu ma przeciwdziałać koncentracja własnych systemów antydostępowych na wybranym obszarze. Pierwsza faza cyklu powinna stworzyć dogodne warunki do rozpoczęcia fazy powolnej ofensywy lądowej lub w bardzo sprzyjających okolicznościach fazy szybkiej ofensywy lądowej. Ta ostatnia z reguły ma być trzecią w cyklu, prowadząc do okupacji znacznego obszaru obcego terytorium i stwarzając podstawy do dyktowania warunków pokoju.

Wnioski z analizy przeprowadzonej przez Korowaja (2023) są istotne dla struktury i zdolności, jaką powinny posiadać Siły Zbrojne RP. Można tu założyć dwa podstawowe scenariusze ataku Rosji na Polskę lub inne państwo NATO. W przypadku agresji pełnoskalowej FR dokona mobilizacji gospodarki oraz rozwinięcia mobilizacyjnego własnej armii, w konsekwencji czego niemożliwe będzie uzyskanie zaskoczenia strategicznego. Scenariusz ten jest jednak bardzo mało prawdopodobny do czasu zaangażowania Rosji w konflikt na Ukrainie. W takim scenariuszu niezbędne stałoby się przeprowadzenie mobilizacji w państwach NATO, ponieważ konflikt pełnoskalowy byłby najpewniej długoletni i miał charakter wojny na wyniszczenie materiałowe. Tu rodzi się pytanie, jakie możliwości w tym aspekcie ma Polska i jakimi dysponuje rezerwami.

Natomiast w przypadku ograniczonej, otwartej agresji decydujące dla obrony będzie posiadanie zdolności do odparcia zmasowanego ataku powietrznego, cybernetycznego oraz dysponowanie siłami lądowymi o bardzo wysokiej gotowości, dyslokowanymi relatywnie blisko granic z Białorusią i Rosją. Agresor może bowiem starać się przeprowadzić zaskakujący atak przy wykorzystaniu działań rajdowych i powietrznodesantowych. W takim scenariuszu potrzebna jest więc nie tyle bardzo liczna armia, co siły zbrojne o określonych zdolnościach operacyjnych. Stąd też decyzja o utworzeniu dwóch nowych dywizji na wschodzie Polski była nie tylko słuszna, ale i niezbędna. Z kolei posiadanie zdolności do odparcia zmasowanego ataku powietrznego oraz wykonania kontruderzenia przy wykorzystaniu broni średniego i dalekiego zasięgu będzie bardzo istotne w przypadku pełnoskalowej wojny oraz wydaje się kluczowe dla odstraszenia przed agresją ograniczoną, zwłaszcza o aterytorialnych celach.

Pomiędzy politycznym PR-em a realnymi możliwościami

W przypadku agresji dokonanej przez FR i Białoruś na Polskę potencjalna szerokość frontu obrony mogłaby liczyć nawet około 640 km – nie licząc wybrzeża. Nie można bowiem wykluczyć, że dojdzie do odcięcia Litwy od Polski. Przyjmijmy za Waszkowiakiem (2015, s. 170–179), że dla batalionu w sile czterech kompanii zmechanizowanych/zmotoryzowanych) szerokość frontu rejonu obrony powinna zazwyczaj wynosić 4 km – 6,6 km w zależności od ugrupowania w jeden lub dwa rzuty, zakładając pozostawienie jednej kompanii w odwodzie. Podane wartości mogą ulec zwiększeniu w przypadku sprzyjających warunków terenowych, wykorzystania zapór inżynierskich, rozbudowy rubieży obronnych oraz masowego wykorzystania min. Oznacza to, że obsadzenie całego pasa obrony, zgodnie z wyżej wskazanymi normami taktycznymi, wymagałoby od około 95 do nawet 160 batalionów, nie licząc sztabów wyższego szczebla, jednostek wsparcia, odwodów oraz pododdziałów niezbędnych do zabezpieczenia polskiego wybrzeża. Przyjmując, że batalion liczy 760 żołnierzy, ukompletowanie tylko tych pododdziałów wymagałoby od 72 200 do 121 600 żołnierzy. Jak dotąd nie zostały ujawnione docelowe struktury Wojsk Lądowych RP, ale z informacji podanych do publicznej wiadomości wynika, że w pięciu dywizjach (istniejących lub formowanych) ma funkcjonować maksymalnie 80 batalionów ogólnowojskowych, oprócz tego dwie brygady powietrznodesantowe. Stąd też decyzje o utworzeniu dwóch dodatkowych dywizji oraz sformowaniu Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT) były konieczne dla uzyskania przez Siły Zbrojne RP minimalnych zdolności operacyjnych wymaganych dla obrony państwa przed potencjalną agresją ze strony FR. W tym kontekście, z operacyjnego punktu widzenia, zrozumiała stała się dyskusja o potrzebie i możliwościach sformowania szóstej dywizji. Należy zgodzić się z Piotrem Smolińskim (2022, s. 54–55), że przy Wojskach Lądowych liczących tylko trzy dywizje przeciwnik mógłby relatywnie szybko zdeorganizować koncepcję obronną na wschodnich terenach Polski. Trudne byłoby również przeciwdziałanie głębokiemu wtargnięciu szybkich zgrupowań przeciwnika.

Należy jednak zauważyć, że w WOT dominują pododdziały lekkiej piechoty, które są przeznaczone do działań nieliniarnych, a nie do prowadzenia walki bezpośredniej o dużej intensywności, zwłaszcza z pododdziałami pancernozmechanizowanymi. Stąd możliwość ich wykorzystania w przypadku otwartej agresji ze strony FR będzie ograniczona. Do takich zadań bardziej nadają się

pododdziały piechoty regularnej (zob. Wass de Czege, 1985, s. 11–13), które nie istnieją w strukturze Wojsk Lądowych. Oferowane przez nie zdolności są w dużej mierze komplementarne do sił pancerno-zmechanizowanych, a topografia terytorium państwa polskiego sprzyja ich wykorzystaniu.

Zgodnie z budżetem MON w 2023 r. Wojsko Polskie powinno osiągnąć liczbę około 163 100 żołnierzy, w tym 35 tys. w WOT. Spośród planowanych 115 500 żołnierzy zawodowych, w Wojskach Lądowych ma służyć niecałe 54 tys., co oznacza że ukończenie związków taktycznych musi średnio wynosić mniej niż 60% stanu przewidzianego na czas wojny. Jednocześnie przy zapowiadanej rozbudowanej strukturze dywizji, opartej na czterech brygadach ogólnowojskowych (każda z czterema batalionami), jej etat ma wynosić ponad 30 tys. żołnierzy. Zakładając funkcjonowanie sześciu dywizji w Wojskach Lądowych, ich liczebność do 2035 r. powinna wzrosnąć niemal trzykrotnie, nawet przy zachowaniu przez dwie dywizje dotychczasowej struktury organizacyjnej. Potrzeba więc przynajmniej 100 tys. dodatkowych żołnierzy w samych Wojskach Lądowych!

Według zapowiedzi MON w 2035 r. liczba żołnierzy zawodowych w Siłach Zbrojnych RP ma wynosić około 196 500, czyli o 70% więcej niż w 2023 r. Służyć ma również 50 tys. żołnierzy Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej (DZSW). Należy jednak pamiętać, że DZSW trwa maksymalnie 12 miesięcy, więc średniorocznie trzeba będzie pozyskać 50 tys. nowych rekrutów. W roku 2022 chętnych było ok. 16 tys., czyli trzykrotnie mniej. Biorąc pod uwagę sytuację demograficzną oraz rynek pracy w Polsce, plany MON są niezwykle ambitne i mogą okazać się niemożliwe do realizacji. Należy przypomnieć, że zgodnie z danymi GUS (2023) w latach 2015–2022 liczba żołnierzy zawodowych (uwzględniając służbę kandydacką) wzrosła łącznie o ok. 22 tys. osób. Jednocześnie dużej liczbie powołań do służby zawodowej towarzyszy wiele zwolnień, co wiąże się z prawem do odejścia na emeryturę po odśłużeniu co najmniej 15 lat. W roku 2022 było to odpowiednio 13 742 i 8988 żołnierzy. Z kolei w 2037 r. na emeryturę po 25 latach służby będą mogli przechodzić żołnierze zawodowi powołani od 2012 r. Każdego roku ze służby zawodowej oraz w WOT może rezygnować co najmniej kilkanaście tysięcy osób, które trzeba będzie zastąpić. Stąd też, nawet jeżeli uda się osiągnąć założenia odnośnie do liczebności armii w 2035 r., co wydaje się mało prawdopodobne, to problemem może okazać się jej utrzymanie na tak wysokim poziomie. W konsekwencji utworzenie sześciu dywizji w Wojskach Lądowych i zapewnienie ich wysokiego ukończenia kadrowego bez powrotu do obowiązkowej służby wojskowej wydaje się mało realne.

Jeszcze gorzej prezentują się kwestie rezerw mobilizacyjnych. Dane na ten temat są niejawne, a więc pozostaje dokonanie szacunków. Ostatni obowiązkowy pobór do wojska miał miejsce w 2008 r., co wpływa na średni wiek rezerwisty. Na początku 2021 r. Fundacja Ad Arma (2021) szacowała liczbę osób w wieku 31–60 lat, stanowiących potencjalny zasób rezerwy Wojska Polskiego na ok. 1,7 mln. Jednak zgodnie z Ustawą z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny (Dz.U. 2022 poz. 655) rezerwista to osoba w wieku do 55 lat, a w przypadku oficerów i podoficerów – do 63 lat. Stąd też, w 2026 r. liczba rezerwistów może teoretycznie wynosić zaledwie 840–900 tys. osób (w tym ponad 60% w wieku powyżej 40 lat). Jednak rezerwistów faktycznie możliwych do powołania będzie zapewne o co najmniej 25–30% mniej. Część będzie podlegała zwolnieniu z obowiązku ze względu na przyczyny wskazane w art. 5 ust. 2 i 3 Ustawy o obronie Ojczyzny lub wykonywane obowiązki zawodowe, a pewna liczba nie będzie w ogóle przebywać na terytorium kraju. Wielkość i jakość rezerw osobowych jest kluczowa dla obronności państwa w przypadku pełnoskalowej agresji. Bazowanie wyłącznie na służbie ochotniczej najpewniej w mniej niż dekadę doprowadzi do zapaści rezerw osobowych wojska, jeśli DZSW każdego roku nie odbędzie 40–50 tys. osób.

Modernizacja techniczna armii nie jest możliwa bez środków finansowych. Jak wynika z danych zawartych w tabeli 1, wydatki planowane na ten cel w 2024 r. mogą być ponad siedmiokrotnie większe niż w roku 2015. Już w 2023 r. ogólne wydatki na obronność mają być wyższe niż w dwóch poprzednich latach łącznie. Jednocześnie w coraz większym stopniu realizacja modernizacji technicznej Sił Zbrojnych RP jest zależna od środków spoza budżetu MON oraz możliwości pozyskania finansowania dłużnego, zwłaszcza za pośrednictwem Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych (FMSZ).

Tabela 1. Wydatki na obronność w Rzeczypospolitej Polskiej (zrealizowane, planowane i prognozowane) w wybranych latach

Wybrane informacje o wydatkach na obronność	2015	2021	2022	2023	2024	2025	2026
	zrealizowane			planowane		szacowane	
Łączne wydatki na obronność (mld zł) – uwzględniające wydatki niewygasające	37,5	52,5	73,5	127,8	158,9	–	–
Łączne wydatki na obronność jako odsetek PKB Polski	2,09%	1,99%	2,39%	3,71%	4,2%	ponad 3%	ponad 3%
Budżet cz. 29 Obrona Narodowa (mld zł)	38,1	51,18	57,05	96,92	112,7	116,97	120,48
– w tym planowane wydatki na modernizację techniczną (mld zł)	7,93	12,2	15,93	27,32	49,16	46,788	48,192
Łączne wydatki na modernizację techniczną (mld zł)	12,27	14,65	29,1	67,26	89,1*	–	–
Udział wydatków na modernizację techniczną w łącznych wydatkach na obronność	32,72%	27,90%	39,59%	52,63%	56,07%	–	–
Wymagane finansowanie modernizacji technicznej poza cz. 29 budżetu (mld zł)	4,34	2,45	13,17	39,94	39,94	–	–
Wymagane finansowanie obronności poza cz. 29 budżetu (mld zł)	-0,6	1,32	16,45	30,88	46,2	–	–

*Założono, że z FMSZ zostanie wydatkowane ok. 35 mld zł na modernizację techniczną.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Dmitruk (2023a), założeń budżetu państwa na 2023 i 2024 r. oraz Wieloletniego Planu Finansowego Państwa na lata 2023–2026.

Tomasz Dmitruk (2023b) na podstawie prowadzonego wykazu głównych kontraktów zbrojeniowych zawartych przez MON szacuje, że na dzień 13 września 2023 r. wartość realizowanych umów wynosi ponad 344 mld zł brutto, a płatności z tego tytułu przypadające na lata 2023–2026, można aproksymować na ok. 192 mld zł, czyli średnio 48 mld zł rocznie. W tabeli 1 oszacowano możliwą wielkość budżetu MON w latach 2025–2026, w tym środków na modernizację techniczną (przy założeniu, że będą one stanowić 40% całego budżetu). Porównanie tych kwot z już zawartymi umowami na dostawy uzbrojenia jednoznacznie wskazuje, że realizacja kolejnych dużych wydatków na zbrojenia w tym okresie będzie silnie uzależniona od podniesienia finansowania z budżetu państwa lub zwiększenia zadłużenia FMSZ.

Rok 2023 przyniósł pogorszenie koniunktury gospodarczej zarówno w Polsce, jak i na świecie. Do sierpnia rząd dwukrotnie musiał skorygować wielkość

wpływów z podatku VAT do budżetu państwa z pierwotnych 286,3 mld zł do 259,6 mld zł. W marcu 2024 r. MON wskazał na niedoszacowanie *Programu rozwoju Sił Zbrojnych RP* na ponad 500 mld zł w obszarze wszystkich centralnych planów rzeczowych – częściowo wynika to zapewne ze wzrostu cen (niezwykle kilkakrotnego) techniki wojskowej i amunicji będącej skutkiem wojny w Ukrainie. Tymczasem tworzenie od podstaw dywizji ogólnowojskowej zajmie 12–15 lat, a więc wymaga stabilności finansowej i konsekwencji przez okres co najmniej trzech kadencji parlamentarnych. Prognozowany na 2024 r. przez Ministerstwo Finansów RP deficyt sektora finansów publicznych (liczony według metodologii UE) ma wynieść ok. 4,5%. Oznacza to, że Polska może zostać objęta procedurą nadmiernego deficytu zgodnie z art. 126 *Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej*. Istnieje więc realne niebezpieczeństwo, że funkcjonujące w Wojskach Lądowych dywizje na skutek kadrowej i finansowej niewykonalności planów będą związkami o ograniczonych, wyspowych zdolnościach oraz niskiej gotowości bojowej, co byłoby katastrofalne dla realizacji polityki odstraszania.

Niektóre zapowiadane przez MON pod kierownictwem ministra Mariusza Błaszczaka kontrakty zbrojeniowe, jeśli nie są zabiegiem czysto PR-owym, należałoby traktować jako tworzenie swoistych „gwiazd śmierci” o nieakceptowanym koszcie zakupu i utrzymania. Nabycie 96 śmigłowców AH-64 to koszt 10–12 mld USD netto. Ponadto teoretycznie wymagałoby to wyszkolenia, a następnie utrzymania w odpowiedniej gotowości blisko 400 pilotów (2 pełne, dwuosobowe załogi na każdy śmigłowiec)! Z kolei zakup 500 wyrzutni rakietowych HIMARS to wydatek nawet 9–10 mld USD netto (jedynie za same wyrzutnie bez ich nośników i rakiet). Należy zapytać, jak MON zamierza sfinansować amunicję dla 700 takich systemów uzbrojenia (uwzględniając spolonizowane K239 Chunmoo)?

Siły Zbrojne RP intensywnie rozwijają zdolności do rażenia głębokiego zaplecza przeciwnika przy wykorzystaniu rakiet wystrzeliwanych z platform lądowych i powietrznych (np. zakup rakiet JASSM-ER o zasięgu około 1000 km). Budowane jest także rozpoznanie satelitarne (obrazowe i radarowe). Są to zdolności kluczowe dla odstraszania FR. Nie tyle jednak istotne jest tu posiadanie setek takich systemów uzbrojenia, co ilość dostępnej amunicji oraz swoboda wyboru celów. Poleganie tylko na jednym dostawcy, nawet Stanach Zjednoczonych, jest pod tym względem ryzykowne z punktu widzenia interesu Polski. Trzeba również zaznaczyć, że posiadanie rakiet manewrujących dalekiego zasięgu, ale z głowicami burzącymi, nie daje możliwości odebrania Rosji kontroli nad drabiną eskalacyjną w konflikcie. Stąd też Polska powinna rozważyć pozyskanie takiej

broni, ale z głowicami grafitowymi i/lub elektromagnetycznymi – za nierealne należy bowiem uznać pozyskanie broni atomowej.

Samodzielny potencjał polskiej Marynarki Wojennej nawet po planowanej modernizacji nie będzie adekwatny do wyzwań i zagrożeń generowanych przez FR na Bałtyku, a zwłaszcza nie zapewni uzyskania lokalnego panowania na południowym obszarze tego morza (Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, 2017, s. 32). Wynika to z faktu, że plany modernizacji Marynarki Wojennej nie były tworzone z myślą o uzyskaniu koniecznych zdolności operacyjnych, a jedynie wymianie starych jednostek na nowe. Strategicznym błędem wielu polskich rządów było wieloletnie, skrajne niedofinansowanie Marynarki Wojennej wobec gwałtownie rosnącej roli Bałtyku dla polskiej gospodarki, a zwłaszcza bezpieczeństwa energetycznego. Wysokie koszty finansowe nie tyle modernizacji co *de facto* odbudowy Marynarki Wojennej RP mogą sprawić, że na szczeblu politycznym pojawią się zakusy, aby ograniczyć wydatki na ten cel, uzasadniając to przystąpieniem Szwecji i Finlandii do NATO. Szczególnie poważnym błędem byłyby rezygnacja z programu Orka, którego celem jest nabycie okrętów podwodnych. Oznaczałoby to rezygnację Polski ze zdolności do prowadzenia operacji podwodnych. Można jednak rozważyć, czy planowane do nabycia okręty powinny posiadać zdolność do przenoszenia rakiet manewrujących. Możliwość wystrzelenia kilkunastu takich rakiet z okrętów podwodnych do celów na obszarze FR, z czego część zapewne zostałaby zestrzelona, nie wpłynie istotnie na zdolność Polski do odstraszenia. Należy również przypomnieć, że w marcu 2023 r. Dowództwo Floty Bałtyckiej FR publicznie zakomunikowało podjęcie decyzji o utworzeniu brygady okrętów podwodnych, mających operować na Bałtyku, a do końca tegoż roku przebazowano na ten akwen kilka takich okrętów. W sposób istotny zwiększono tym samym zdolność FR do działań zaliczanych do agresji skrytej oraz agresji ograniczonej.

Wojna w Ukrainie wskazuje, że stworzenie skutecznej obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej na terytorium Polski będzie wymagało zaangażowania większych sił oraz środków niż dotychczas planowano – i to pomimo faktu, że budowa wielowarstwowej obrony powietrznej realizowana jest wręcz modelowo. Należy zaznaczyć, że na początku 2022 r. Ukraina posiadała drugą najsilniejszą obronę przeciwlotniczą w Europie, która i tak okazała się dalece niewystarczająca. Polska intensywnie inwestuje tu nie tylko w środki rażenia, ale również rozpoznania. Zakupiono aerostaty w ramach programu BARBARA oraz dwa samoloty wczesnego ostrzegania Saab 340 AEW. Nowoczesne baterie rakiet przeciwlotniczych są jednak zbyt kosztowne, aby nasycić nimi odpowiednio

terytorium kraju. Polska nie jest więc w stanie samodzielnie sfinansować wystarczająco skutecznej obrony przeciwrakietowej na wypadek zmasowanego ataku ze strony FR. Wydaje się, że z tego powodu premier Donald Tusk wraz z premierem Grecji Kiriakosem Mitsotakisem przedstawili na forum Rady Europejskiej inicjatywę stworzenia wspólnej „tarczy obrony powietrznej”, która miałaby zostać sfinansowana z budżetu UE. Przewodzenie tego pomysłu wobec sceptycyzmu niektórych państw członkowskich, w tym Niemiec, nie będzie jednak łatwe.

Jak pokazuje raport przygotowany przez firmę Thales (2023, s. 17–26), w trzecim kwartale 2022 r. nastąpiła zasadnicza zmiana w zakresie cyberbezpieczeństwa w Europie w związku z wojną w Ukrainie. Prorosyjskie grupy hakerskie w większym stopniu niż na cyberwojnie w Ukrainie skupiły się na działaniach hybrydowych, a zwłaszcza dywersji w państwach europejskich wspierających Ukrainę w konflikcie – a w szczególności w Polsce, krajach bałtyckich i skandynawskich. Następnie w kolejnym roku ataki te nasiliły się, a ich celem często były obiekty infrastruktury krytycznej. Utworzenie w kwietniu 2022 r. Wojska Obrony Cyberprzestrzeni (*de facto* funkcjonujących od 8 lutego) było więc ważnym, choć nieco spóźnionym krokiem. Już podczas szczytu NATO w Warszawie w 2016 r. Sojusz uznał bowiem cyberprzestrzeń za obszar działań militarnych podlegających kolektywnej obronie. Pod koniec 2023 r. w Wojskach Obrony Cyberprzestrzeni służyło około 6,5 tysiąca żołnierzy, co odpowiada etatowi 1,5 brygady ogólnowojskowej, a nie ulega wątpliwości, że ten komponent Sił Zbrojnych będzie wymagał dalszego wzmocnienia zarówno pod względem kadrowym, jak i finansowym.

Wnioski i rekomendacje

Znacząca rozbudowa Sił Zbrojnych RP w istniejących uwarunkowaniach geostrategicznych stała się niezbędną. Stany Zjednoczone wobec potencjalnej konfrontacji z Chinami w regionie Indo-Pacyfiku nie chcą dłużej ponosić zasadniczego ciężaru obrony wschodniej flanki NATO, ale nadal są gotowe ją wspierać. Oznacza to, że główną rolę muszą w tym względzie przejąć państwa europejskie. Jednakże Wielka Brytania redukuje siły lądowe, rząd Niemiec nie planuje istotnego zwiększenia liczebności Bundeswehry, a Francja zamierza budować zdolności do działań ekspedycyjnych. Stanowi to zarówno wyzwanie, jak i szansę dla Polski.

Można wskazać trzy główne warunki skutecznego odstraszenia FR od agresji na Polskę. Po pierwsze, jest to uzyskanie niezbędnych zdolności operacyjnych przez Siły Zbrojne RP, co nie będzie możliwe bez wystarczająco licznej, odpowiednio wyposażonej i działającej jako sprawny system armii. Po drugie, konieczne jest posiadanie zdolności „przeciwwaskoczeniowych”, gdyż Polska jako państwo graniczne NATO jest szczególnie zagrożone przez działania agresywne o ograniczonej skali, realizowane nagle, bez konieczności przeprowadzenia zakrojonych na szeroką skalę przygotowań i nienastawionych na zajmowanie terytorium. Jednocześnie mogą być one zaplanowane w sposób nieszablonowy w celu utrudnienia Sojuszowi wypracowania decyzji co do charakteru i skali odpowiedzi. Po trzecie, polityka odstraszenia NATO musi być wiarygodna, gdyż Polska nie ma zasobów wystarczających do tego, aby długotrwale opierać się pełnoskalowej inwazji ze strony np. Związku Białorusi i Rosji. Po lutym 2022 r. wiarygodność odstraszenia na wschodniej flance NATO stanowi krytyczny komponent systemu bezpieczeństwa międzynarodowego w tej części świata. Jednakże wobec postawy takich państw jak Niemcy, Francja czy Wielka Brytania, wdrożenie z sukcesem koncepcji NFM, mającej stanowić podstawę konwencjonalnego odstraszenia Sojuszu, nie jest przesądzone.

Za niebezpieczny mit należy uznać osiągnięcie przez Polskę zdolności do samodzielnej obrony przed Rosją ze względu na wielkość sił zbrojnych tego państwa, jak również przewagę w liczbie ludności, dostępności zasobów naturalnych, zdecydowanie większą głębię operacyjną. Polska odizolowana od wsparcia sojuszników nie może wygrać długotrwałej wojny materiałowej z FR, zwłaszcza że w praktyce istniejące aktualnie rezerwy nie pozwalają na stworzenie większej liczby nowych związków taktycznych w ramach rozwinięcia mobilizacyjnego. Planowanych sześć dywizji ogólnowojskowych nie wystarczy do obsadzenia całego, potencjalnego pasa obrony w przypadku pełnoskalowej agresji Rosji z terenu obwodu królewieckiego i terytorium Białorusi – zakładając zachowanie racjonalnych norm taktycznych. Stąd obok posiadania sił zbrojnych, funkcjonujących jako spójny system o wysokich zdolnościach bojowych, równie ważne jest stworzenie warunków do sprawnego przyjęcia wsparcia ze strony wojsk sojuszniczych.

Z punktu widzenia zdolności do odstraszenia planowana struktura Sił Zbrojnych RP na tyle, na ile została publicznie ujawniona, wydaje się dalece nieoptymalna. Bez odpowiednich rezerw mobilizacyjnych nawet sześć dywizji w Wojskach Lądowych ma ograniczony potencjał odstraszenia przed pełnoskalową agresją ze strony FR, zwłaszcza jeśli zrealizuje ona zapowiedź powrotu do budowy armii masowej. W takiej sytuacji wiarygodność odstraszenia w dużym stopniu

uzależniona jest od wsparcia możliwego do udzielenia przez sojuszników. Należy mieć na względzie, że ewentualny udział Stanów Zjednoczonych w konflikcie na Pacyfiku będzie miał zasadniczy wpływ na możliwą skalę zaangażowania tego państwa w bezpieczeństwo Europy. Z kolei w przypadku agresji ograniczonej, o terytorialnym charakterze, kluczowe jest posiadanie na wschodzie Polski sił o wysokiej i bardzo wysokiej gotowości bojowej. Trzy rozbudowane dywizje ogólnowojskowe wraz z WOT i dwiema brygadami powietrznodesantowymi wydają się tu wystarczające. W tym kontekście decyzje o utworzeniu WOT oraz sformowaniu dwóch dodatkowych dywizji na wschodzie Polski należy ocenić jako działania trafne i niezbędne. W erze broni precyzyjnej krytycznie ważne staje się również posiadanie rozbudowanych zdolności przeciwlotniczych i przeciwrakietowych.

Zapowiedź tworzenia szóstej dywizji w Wojskach Lądowych jest nie tylko mało realna, ale wręcz groźna dla bezpieczeństwa Polski, gdyż może skutkować rozproszaniem zasobów i powstaniem wielu związków taktycznych, ale o bardzo ograniczonych zdolnościach operacyjnych i niskiej gotowości – wynikających z braków kadrowych, wyspowej modernizacji, niewystarczających środków na szkolenie oraz utrzymanie sprzętu w cyklu życia. Tym samym, pomimo wielkich nakładów finansowych istnieje ryzyko stworzenia sił zbrojnych, które nie tylko nie będą zdolne do odstraszenia przeciwnika przed agresją pełnoskalową, ale nawet agresją ograniczoną.

W przypadku właściwego przygotowania się Polski oraz NATO do otwartej wojny z Rosją, w tym uniemożliwienia FR uzyskania zaskoczenia na poziomie strategicznym i operacyjnym, jej wybuch staje się mało prawdopodobny. Szanse na odniesienie zwycięstwa przez Moskwę byłyby bowiem bardzo nikłe. Stąd też raczej należy spodziewać się prowadzenia przez Rosję agresji skrytej, podprogowej. Szczególnie atrakcyjnym dla FR teatrem działań asymetrycznych wydaje się być cyberprzestrzeń oraz Bałtyk, co wynika z jego rosnącego znaczenia dla gospodarek państw regionu.

Należy także pamiętać, że w przypadku wojny do obrony staje całe państwo, a nie jedynie siły zbrojne. Stąd też tak ważne jest budowanie rezyliencji państwa, w tym postaw proobronnych w społeczeństwie oraz szerokiego konsensusu społecznego i politycznego w kwestiach bezpieczeństwa. Nie tylko utrudnia to bowiem przeciwnikowi osiągnięcie celów w wojnie hybrydowej, ale może stanowić istotny środek odstraszenia przed agresją.

Wnioski z przeprowadzonej analizy pozwalają na sformułowanie szeregu rekomendacji dla polskiego rządu w kontekście budowy zdolności do odstraszenia:

1. Sukces koncepcji NFM jest w żywotnym interesie Polski. Zabiegi dyplomatyczne rządu powinny skupić na spajaniu wysiłku sojuszników, podkreślając wagę nie tyle poziomu wydatków na obronność, co dostarczenia przez poszczególne państwa określonych zdolności operacyjnych.
2. Budowa zintegrowanej obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej powinna posiadać najwyższy priorytet w modernizacji Sił Zbrojnych RP. Muszą w niej uczestniczyć także podmioty zarządzające infrastrukturą krytyczną. Wykorzystywane przez nie systemy antydronowe powinny być kompatybilne z systemami używanymi przez armię, aby w sytuacji wojny mogły być uzupełnione o np. efektory kinetyczne.
3. Należy utworzyć samodzielne brygady artylerii raketowej i bezałogowych systemów poszukiwawczo-uderzeniowych, wyspecjalizowanych w rażeniu celów w głębi terytorium przeciwnika – uzyskując zdolność do zadania mu poważnych strat. Zmusi to również przeciwnika do asymetrycznego inwestowania w systemy defensywne.
4. Należy dokonać krytycznego przeglądu struktur pododdziałów Wojsk Lądowych, od drużyny zaczynając, gdyż nierzadko na ich kształt bardziej wpływały ograniczenia kadrowe i finansowe niż wymagane zdolności operacyjne. Ponadto powinno się wprowadzić podział na pododdziały o różnym stopniu gotowości oraz określić odsetek żołnierzy z rezerwy aktywnej dopuszczalny w pododdziale w zależności od wymaganej gotowości. Prawdopodobnie nawet w jednostkach o bardzo wysokiej gotowości odsetek ten mógłby wynieść do 10–15%. Rozwiązanie takie ułatwiłoby osiągnięcie i utrzymanie wymaganych stanów osobowych, jednocześnie obniżając koszty wynagrodzeń w budżecie MON.
5. Odtworzenie wyszkolonych rezerw osobowych na potrzeby mobilizacyjne albo sformowanie szóstej dywizji w Wojskach Lądowych wymaga powrotu do obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej. Za racjonalną należy uznać propozycję gen. Wiesława Kukuły, aby przybrała ona formę szkolenia kilkutygodniowego, połączonego z obowiązkiem pozostawania przez określony czas w aktywnej rezerwie. Jednocześnie wiarygodne odstraszenie wymaga stworzenia korpusu rezerwowego. Pozwoliłoby to nie tylko na efektywne kosztowo i skuteczne tworzenie rezerw, ale również obniżenie kosztów odstraszenia przed pełnoskalową agresją.
6. Należy podjąć działania dyplomatyczne w celu sformowania wielonarodowych związków taktycznych w oparciu o wybrane polskie dywizje i brygady, a przeznaczonych do kolektywnej obrony.

7. Konieczne jest wprowadzenie na masową skalę w Siłach Zbrojnych RP amunicji termobarycznej oraz DPICM (tzw. kasetowej), pozwalającej wykonać zadania szybciej (czyli też bezpieczniej), mniejszą jednostką ognia i zadać przeciwnikowi większe straty.
8. Należy zwiększyć nakłady na prace badawczo-rozwojowe. Po pierwsze, w tych obszarach, w których potencjalne wydatki Sił Zbrojnych RP będą bardzo wysokie – np. przeciwpancerne pociski kierowane, aktywne systemy obrony soft i hard-kill, armaty automatyczne z napędem zewnętrznym. Po drugie, nad systemami uzbrojenia kluczowymi dla odstraszenia – np. rodzimej produkcji rakiety manewrujące. Po trzecie, nad systemami bezzałogowymi stanowiącymi tańszy substytut platform załogowych – np. bezzałogowe zastępujące śmigłowce wsparcia.

Bibliografia

- Barry, B., Boyd, H., Giegerich, B. i in. (2023, 27 czerwca). The Future of NATO's European Land Forces: Plans, Challenges, Prospects. *The International Institute for Strategic Studies*. Pobrano z lokalizacji: https://www.iiss.org/globalassets/media-library---content--migration/files/research-papers/2023/06/iiss_the-future-of-natos-european-land-forces_june-2023.pdf [dostęp: 2.08.2023].
- Biuro Bezpieczeństwa Narodowego (2017). *Strategiczna koncepcja bezpieczeństwa morskigo Rzeczypospolitej Polskiej*. Pobrano z lokalizacji: https://www.bbn.gov.pl/ftp/dok/SKBM_RP.pdf [dostęp: 2.08.2023].
- Dmitruk, T. (2023a). Finansowanie modernizacji technicznej Wojska Polskiego w latach 2023–2026. *Dziennik Zbrojny*. Pobrano z lokalizacji: <https://dziennikzbrojny.pl/artykuly/art,2,4,11881,armie-swiata,wojsko-polskie,finansowanie-modernizacji-technicznej-wojska-polskiego-w-latach-2023-2026> [dostęp: 2.08.2023].
- Dmitruk, T. [@goltarr] (2023b, 13 września). Wartość głównych umów podpisanych w ramach #PMT i #FWSZ w 2023 r. przez AU [Tweet]. X (Twitter). Pobrano z lokalizacji: <https://twitter.com/goltarr/status/1702010309198618913> [dostęp: 2.08.2023].
- Dyner, A.M., Kacprzyk, A., Terlikowski, M. i in. (2018, 6 lipca). How Russian Violations of the 1997 Founding Act Influence NATO-Russia Relations. *PISM Policy Paper*, 6(166). Pobrano z lokalizacji: <https://www.pism.pl/upload/images/artykuly/legacy/files/24607.pdf> [dostęp: 2.08.2023].
- Freedman, L. (2004). *Deterrence*. Cambridge: Polity Press.
- Freedman, L. (1989). *The Evolution of Nuclear Strategy*. New York: St. Martin's Press.
- Fundacja Ad Arma (2021, 15 lutego). Kiedy w Wojsku Polskim skończą się rezerwy? [Post]. *Facebook*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.facebook.com/fundacjaAdArma/posts/pfbid0Y1Q98nPEgiz9YdG6NKw7AQTbjuDslIDNjL3aCN64CUAfc5x4sSTVGDweJFc3eMNI> [dostęp: 2.08.2023].
- Galeotti, M. (2019). The mythical 'Gerasimov Doctrine' and the language of threat. *Critical Studies on Security*, 7(2), 157–161. DOI: 10.1080/21624887.2018.1441623.

- Garlauskas, M. (2023, 16 sierpnia). The United States and its allies must be ready to deter a two-front war and nuclear attacks in East Asia. *Atlantic Council*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.atlanticcouncil.org/in-depth-research-reports/report/the-united-states-and-its-allies-must-be-ready-to-deter-a-two-front-war-and-nuclear-attacks-in-east-asia/> [dostęp: 2.08.2023].
- Gerasimov, V. (2016, styczeń–luty). The Value of Science Is in the Foresight: New Challenges Demand Rethinking the Forms and Methods of Carrying out Combat Operations (tłum. R. Coalson). *Military Review*, 23–39. Pobrano z lokalizacji: https://www.armyupress.army.mil/portals/7/military-review/archives/english/militaryreview_20160228_art008.pdf [dostęp: 2.08.2023].
- Giegerich, B. & Schreer, B. (2023). Zeitenwende One Year On. *Survival*, 65(2), 37–42. DOI: 10.4324/9781003429357.
- Główny Urząd Statystyczny (2023). *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2023*. Warszawa: Zakład Wydawnictw Statystycznych. Pobrano z lokalizacji: https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5515/1/25/1/maly_rocznik_statystyczny_polski_2023.pdf [dostęp: 2.08.2023].
- Goodpaster, A.J., Nelson, C.R. & Dietzman, S.J. (1997). Deterrence: An Overview. W: A.J. Goodpaster & S.J. Dietzman (red.), *Post-Cold War Conflict Deterrence* (s. 10–38). Washington: National Academy Press.
- Gressel, G. (2015). Russia's Quiet Military Revolution, and What It Means for Europe. *ECFR Policy Brief*, 143. Pobrano z lokalizacji: https://ecfr.eu/publication/russias_quiet_military_revolution_and_what_it_means_for_europe4045 [dostęp: 2.08.2023].
- Hadley, K., Spencer, S. & Martens, J. (2023, 3 lutego). White Paper. How the Army 2030 Divisions Fight (Version 3.5). *U.S. Army Training and Doctrine Command*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.battleorder.org/post/waypoint-divisions> [dostęp: 2.08.2023].
- Kaufmann, W.W. (1954). *The Requirements of Deterrence* (Memorandum No. 7). Princeton: Princeton University, Center of International Studies.
- Kleinowski, M. (2010). Czynniki budujące siłę i potęgę państwa na arenie międzynarodowej. *Świat Idei i Polityki*, 10, 9–36. DOI: 10.15804/siip201001.
- Kopeć, R. & Mazur, P. (2017). *Odstraszanie militarne w XXI wieku Polska – NATO – Rosja*. Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej.
- Korowaj, M. (2023, 31 lipca). Rosyjska armia przyszłości. Moskwa wdraża lekcje z wojny na Ukrainie. *Defence24*. Pobrano z lokalizacji: <https://defence24.pl/sily-zbrojne/rosyjska-armia-przyszlosci-moskwa-wdraza-lekcje-z-wojny-na-ukrainie-analiza> [dostęp: 14.07.2024].
- Koziej, S. (2016, 5 września). Hybrydowa zimna wojna w Europie (Pułaski Policy Papers). *Fundacja im. Kazimierza Pułaskiego*. Pobrano z lokalizacji: https://pulaski.pl/wp-content/uploads/2023/02/Pulaski_Policy_Papers_Nr_20_16-Hybrydowa-zimna-wojna-w-Europie.pdf [dostęp: 2.08.2023].
- Liedel, K. & Piasecka, P. (2011). Wojna cybernetyczna – wyzwanie XXI wieku. *Bezpieczeństwo Narodowe*, 1(17), 15–28.
- Martin, R. & Sunley, P. (2020). Regional economic resilience: evolution and evaluation. W: G. Bristow & A. Healy (red.), *Handbook on Regional Economic Resilience* (s. 10–35). Edward Elgar Publishing Limited.
- Mattsson, P.A. (2015). Russian Military Thinking – A New Generation of Warfare. *Journal on Baltic Security*, 1(1), 61–70. DOI: 10.1515/jobs-2016-0013.

- Mazarr, M.J. (2023, 17 kwietnia). Why America Still Needs Europe: The False Promise of an “Asia First” Approach. *Foreign Affairs*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.foreignaffairs.com/united-states/why-america-still-needs-europe> [dostęp: 2.08.2023].
- Mearsheimer, J.J. (2001). *The Tragedy of Great Power Politics*. New York: W.W. Norton & Company.
- Michta, A.A. (2023, 1 sierpnia). The United States needs its own strategic ‘turning point’ in Europe. *Atlantic Council blog*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.atlanticcouncil.org/blogs/new-atlanticist/the-united-states-needs-its-own-strategic-turning-point-in-europe/> [dostęp: 2.08.2023].
- Ministerstwo Obrony Narodowej (2017, maj). *Koncepcja obronna Rzeczypospolitej Polskiej*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.gov.pl/attachment/78e14510-253a-4b48-bc31-fd11db898ab7> [dostęp: 2.08.2023].
- Morgan, P.M. (2003). *Deterrence Now*. Cambridge: Cambridge University Press.
- NATO (2023a, 22 czerwca). *NATO’s Military Presence in the East of the Alliance*. Pobrano z lokalizacji: https://www.nato.int/cps/en/natohq/topics_136388.htm [dostęp: 2.08.2023].
- NATO (2023b, 7 lipca). *Defence Expenditure of NATO Countries (2014–2023)* [Press Release]. Pobrano z lokalizacji: https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2023/7/pdf/230707-def-exp-2023-en.pdf [dostęp: 2.08.2023].
- NATO (2022, 29 czerwca). *NATO 2022 Strategic Concept*. Pobrano z lokalizacji: https://www.nato.int/nato_static_fl2014/assets/pdf/2022/6/pdf/290622-strategic-concept.pdf [dostęp: 2.08.2023].
- Ochmanek, D.A., Dowd, A., Flanagan, S.J. i in. (2023). *Inflection Point. How to Reverse the Erosion of U.S. and Allied Military Power and Influence*. RAND Corporation. DOI: 10.7249/RR2555-1.
- Paszak, P. (2021). *USA-Chiny i wielka gra o Indo-Pacyfik*. Instytut Nowej Europy.
- Piekarski, M. (2023, luty). Rozbudowa liczebności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Możliwości i uwarunkowania (Opinie i ekspertyzy OE-447). *Kancelaria Senatu*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatekspertyzy/6709/plik/oe-447.pdf> [dostęp: 2.08.2023].
- Rogers, M. (2023, 12 maja). NATO’s Got a New Backbone. *Foreign Policy*. Pobrano z lokalizacji: <https://foreignpolicy.com/2023/05/12/ukraine-russia-nato-united-states-poland-war-military-spending-alliance/> [dostęp: 2.08.2023].
- Smoliński, P. (2022, lipiec–sierpień). Normy taktyczne – Ukraina 2014. *Przegląd Sił Zbrojnych*, 4, 47–55.
- Snyder, G.H. (1959). *Deterrence by Denial and Punishment*. Princeton: Woodrow Wilson School of Public and International Affairs, Center of International Studies.
- Thales (2023). *2022–2023: A Year of Cyber Conflict in Ukraine. The extensive analysis*. Pobrano z lokalizacji: <https://nsarchive.gwu.edu/document/31757-25-2022-2023-year-cyber-conflict-ukraine-extensive-analysis> [dostęp: 2.08.2023].
- U.S. Department of Defence (2022, 27 października). *2022 National Defence Strategy of the United States of America*. Pobrano z lokalizacji: <https://media.defense.gov/2022/Oct/27/2003103845/-1/-1/1/2022-NATIONAL-DEFENSE-STRATEGY-NPR-MDR.PDF> [dostęp: 2.08.2023].
- Waltz, K. (1979). *Theory of International Politics*. Reading: Addison-Wesley Publishing Company.

- Wass de Czege, H. (1985, lipiec-sierpień). Three Kinds of Infantry. *Infantry Magazine*.
- Waszkowiak, R. (2015). Wyznaczniki warunkujące zdolność batalionu zmotoryzowanego/zmechanizowanego do prowadzenia działań bojowych. W: W. Więcek (red.), *Działania bojowe batalionu. Praktyka, teoria, perspektywy* (s. 168–206). Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Wilewski, K. (2023, 13 stycznia). Modernizacyjne priorytety wojska. *Polska Zbrojna*. Pobrano z lokalizacji: <https://polska-zbrojna.pl/home/articleshow/38835?t=Modernizacyjne-priorytety-wojska> [dostęp: 2.08.2023].
- Zarudnitsky, V.B. (2021). Kharakter i sodержaniye voennykh konfliktov v sovremennykh usloviyakh i obozrimoi perspective. *Voennaya Mysl*, 1, 34–44.

Powerful enough to deter? Assessment of the expansion of the Polish Armed Forces from a geostrategic perspective

SUMMARY The main purpose of the article is to assess to what extent the planned expansion of the Polish Armed Forces will allow Poland to acquire the ability to militarily deter the Russian Federation. The conducted research aimed to obtain answers to two questions fundamental to Poland's military security. Firstly, what are the basic conditions for effectively deterring the Russian Federation from open aggression against Poland? Secondly, to what extent the planned expansion of the Polish Armed Forces to 300,000 soldiers, is able to ensure Poland's ability to deter Russia against full-scale or limited aggression? The article uses research methods appropriate to the political science in particular the literature review and the critical analysis of sources. Poland's military security is analysed in the broader context of geostrategic conditions and taking into account the new escalation ladder that has emerged in the hybrid cold war between Russia and NATO. Then, the expansion of the Polish Armed Forces was assessed from the perspective of Poland's ability to militarily deter the Russian Federation. Three basic conditions for effectively deterring Russia against open aggression have been identified, i.e. having armed forces with appropriate potential, having "anti-surprise" capabilities, as well as NATO's pursuit of a credible deterrence policy. However, some modernization plans and the idea of establishing a sixth division are at high risk of failure due to financial and personnel limitations. Moreover, the progressive degradation of personnel reserves in the event of mobilization seriously weakens the ability to deter full-scale aggression. There is a risk that, despite significant financial outlays, the development of the Polish Armed Forces will not lead to building the ability to deter the Russian Federation from open aggression.

KEYWORDS deterance, Polish Armed Forces, Poland's military security, NATO, eastern flank

Data przekazania artykułu: 2.11.2023; data zaakceptowania artykułu: 10.07.2024.